



ISSN 1643-1782

**MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. BRATA ALBERTA W BUSKU-ZDROJU
NR 180 MAJ 2015 ROK**



Fot. Ks. Marek Podyma

LITANIA

Norwid miał osobliwe nabożeństwo do Matki Bożej. Litanię napisał w kwietniu 1852 podczas lub tuż po rekolekcjach wielkanocnych u zmartwychwstańców, w bardzo dla siebie trudnym czasie poczucia opuszczenia i niedoceny. Chciał w tym czasie nawet wstąpić do zgromadzenia Zmartwychwstańców, ale otrzymał odmowę. Z depresji “trochę wyszedł” i w końcu roku (XI) wyprawił się do Ameryki.

LITANIA jest kunsztowną, głęboką, poetycką parafrazą Litanii Loretańskiej, wiernie powtarzającą 45 aktualnych w 1852 roku wezwań Maryjnych, poprzedzonych przez Norwida swego rodzaju 40 wersetowym prologiem i zakończonych inwokacją “Kyrie-eleison”.

Zmartwychwstańcy przekazali Litanię Janowi Koźmianowi, który jej jednak nie wydrukował w “Przeglądzie Poznańskim”. Prawdopodobnie po raz pierwszy Litania ukazała się drukiem w 30 numerze (Grodzisk Wielkopolski rok 1864) “Tygodnika Katolickiego” księdza Aleksego Prusinowskiego.

Osiemdziesiąt lat później, w roku 1944, Karol Wojtyła, papież Jan Paweł II, recytował Litanię na uroczystość Matki Bożej Niepokalanie Poczętej, na Akademii Maryjnej w czasie konspiracyjnych studiów teologicznych na Uniwersytecie Jagiellońskim. (w/g Grzegorz Łęcki “Jan Paweł II miłośnik krzyża i Zmartwychwstania”).

W książce “Wartość - Sacrum - Norwid” (Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego; Lublin 1994) profesor Stefan Sawicki napisał: “Do Najświętszej Panny Marii. Litania - to poetycka medytacja na kanwie loretańskich wezwań litanijskich. Poszczególnym wezwaniom towarzyszy poetycki komentarz: czasem jest to refleksja teologiczna docierająca do istoty maryjnych dogmatów, czasem wyjaśniające nawiązanie do Biblii, innym razem nowe określenie godności Maryi lub przybliżające je obrazowanie. Litania to najgłębsza summa poetycka mariologii, nie tylko w polskiej poezji.” - czyż trzeba większej rekomendacji!

Ks. Aleksander Jełowicki (1804 - 1877) żołnierz powstania listopadowego 1831; księgarz-wydawca nakładca m.in. Pana Tadeusza; wyświęcony dopiero w roku 1841, jeden z założycieli zgromadzenia Zmartwychwstańców; poznany przez Norwida w 1847 r. w Rzymie (łączyła ich wtedy prawdopodobnie również działalność polityczna wśród Polaków we Włoszech, “alternatywna” do działań Mickiewicza); w 1852 r. ks. Jełowicki jest rektorem Misji Polskiej w Paryżu.

W rozmowie z Koźmianem (1853) ksiądz Jełowicki powiedział o Norwidzie : - “geniusz, który

dlatego dzisiaj nie dość ceniony, iż o sto może lat za wcześniej na świecie się pojawił”. Wiosną 1861 ks. A. J. był jednym z trzech księży przekazujących Norwidowi osobiste pismo papieża Piusa IX.



DO NAJŚWIĘTSZEJ PANNY MARIII LITANIA (fragmety)

Która odeszłaś od własnego Syna,
Kiedy już sprawę Ojcową zaczyna,
I chociaż Matką Ciebie nie nazywa,
Odeszłaś czuła i nie mniej szczęśliwa!...

Lub - kiedy kończąc, Syn Twój zdejmą ciało,
I mówi Tobie (jak Bogu przystało):
“Niewiasto !...” O ! Ty, najwybrańsza z wielu,
Błogosławiona między niewiastami,
Matko, a widzę, Matko Stworzyciela,
Módl się za nami...

Więc Ty pod krzyża stojąca boleścią,
Między kłótwami rzeszy krwią plugawej,
Z ofiarą w sercu wszechmocnie niewieścią,
Najogromniejszej Połowico sprawy:
Podejmująca wzrokiem czoło Syna,
Gdy się ku gąbce zatrutej nagina
Lub, przełamawszy moc nieprzyjaciela,
Spowiada w górę testament ustami,
Matko, a widzę, że Odkupiciela,
Módl się za nami...

Która ból każdy czułaś tym okropniej,
Że, bez ucieczki krwią, ból suchy, cichy,
Opodał krzyża skrzypiącego stopni -
Ból, co, powiązan jak kwiatów kielichy
Z gasnącym słońcem promieńmi krwawemi,
Brał Cię i prawie że podnosił z ziemi;

Jakbyś już wewnętrznej męki potęgami
Stanęła wyżej śmierci - nad-cielesna!
Pół-boska!... Matko, o! Matko Bolesna,
Módl się za nami...

W istocie Swojej, od pierwszego tchnienia,
Z udziałem Łaski najzupełniej zgodna,
Jako latorośl ze złotem promienia
Uprzedzająca się swymi włóknami;
Panno Chwalebna, Wierna i Czcigodna,
Módl się za nami...

Od rana prawdy stawszy się kołyską,
Gdy, męką Syna nad śmierć wyniesiona,
Wężowi głowę tu potarłaś śliską,
Współ-wszeczmoc bierzesz tam, w niebo-niesiona,
I wciąż rozrzewniasz się nad planetami...
Można, Łaskawa i Błogosławiona,
Módl się za nami...

Cyprian Kamil Norwid

MARYJA PROWADZI DO JEZUSA



Maryja jest Matką Pielgrzymującego Kościoła – tak uczy Sobór Watykański II. Ona jest zawsze obecna przy Jezusie - przypomina biskup kielecki Jan Piotrowski.

Oto cały felieton ks. biskupa Jana Piotrowskiego, jaki ukazał się w tygodniku „eM Kielce”.

„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Maryja jest Matką Pielgrzymującego Kościoła – tak uczy Sobór Watykański II. Ona jest zawsze obecna przy Jezusie. Ewangelista Łukasz opisuje Jej radość, z tego, że będzie Matką Syna Bożego: „Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy” (Łk 1, 46-47). Maryję widzimy w każdym momencie życia i działalności Jezusa: od narodzin po śmierć krzyżową, a później zmartwychwstanie i zesłanie Ducha Świętego. Ona była świadkiem dorastania Jezusa i „zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu” (Mt 2, 19). W Maryi dojrzywało głębokie zrozumienie misji Syna. Ona uczy do Niego ufności. Przykładem jest wydarzenie z Kany Galilej-

skiej. Kiedy zabrakło wina, mówi do sług: „Uczyńcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J. 2, 5). Maryja była wierna do końca. Stojąc pod krzyżem, jako Matka Bolejąca usłyszała od Jezusa słowa: „Niewiasto, oto syn Twój” (...) „Oto Matka twoja”. (19, 26-27).

W liście apostołskim „Rosarium Virginis Mariae” święty Jan Paweł II pisze, że trzeba być w szkole Maryi, aby uczyć się odkrywania misji zbawczej Jezusa, jako Syna Bożego. Kościół, jak każda wspólnota, potrzebuje Matki. Teologia i pobożność wskazują na Maryję jako na Matkę i Opiekunkę. Wyraziło się to w różnych Jej tytułach, zawołaniach oraz niezliczonych sanktuariach maryjnych w Polsce i na świecie.

Maryja nosi również tytuł Królowej Polski. W dziejach naszego narodu niejednokrotnie doświadczyliśmy Jej opieki. Czciicielami Matki Bożej byli kardynał Stefan Wyszyński i święty Jan Paweł II. Kardynał wszystko postawił na Maryję i zwycięsko przeszedł osobiste próby, jakich doświadczał w więzieniu oraz przeprowadził Kościół w Polsce przez trudne czasy. Natomiast Ojciec Święty, od początku swej kapłańskiej posługi, powierzył się Matce Najświętszej, będąc „Totus Tuus” (Cały Twój). Wzorując się na teologii maryjnej św. Ludwika Marii Grignon de Montfort, przez Matkę szedł do Syna. Dawał temu dowody, gdziekolwiek był na świecie.

Jestem głęboko przekonany, że nie ma dobrze przeżywanego kapłaństwa, a nawet posługi biskupiej, jeśli nie zawieramy się Bogu przez Maryję. Matka Najświętsza nic nie żąda dla siebie. Ona prowadzi nas do Jezusa.

W osobistej relacji do Matki Bożej może nam pomóc modlitwa różańcowa, która zawiera całą teologię. Święty Jan Paweł II napisał, że nie wyobraża sobie dobrego współczesnego apostoła bez modlitwy różańcowej. Przypominał, że jest to modlitwa umysłu, serca i ludzkiej postawy, pozwalająca uwrażliwić na potrzeby Kościoła.

Osobiście na różańcu modłę się od bardzo dawna. Mam nawet porządek intencji, które związane są z każdą tajemnicą. Staram się tej modlitwy nigdy nie opuszczać. Każdego zachęcam do odmawiania modlitwy różańcowej. Szczęść Boże”.

JEROZOLIMA PÓLNOCY

W sobotę dnia 18-go kwietnia br. uczestniczyłem w mojej rodzinnej Miechowskiej Bazylice w liturgii Drogi Krzyżowej, a potem w uroczystej Sumie Odpustowej z racji dorocznego odpustu „Pustego Grobu”.

Pielgrzymki autokarowe, Damy i Rycerzew Bożego Grobu, przedstawiciele władz i wierni wspólnie przeżywali pamiątkę Zmartwychwstania Chrystu-



sa w celebracji, której przewodniczył ks. prof. Jan Janicki.



Budzące się na nowo zainteresowanie Sanktuarium Grobu Bożego i odradzający się na nowo ruch pielgrzymkowy świadczą, że nazwa „Miechów –Je-

rozolima Północy” ma coraz większe uzasadnienie w codziennej praktyce. Każdy pielgrzym nawiedzający najstarszy na świecie Grób Pański w odrestaurowanych budynkach poklasztornych może każdorazowo uzyskać Odpust Zupełny, zgodnie z przywilejami, które Papieże nadali przed wiekami temu jednemu z najstarszych w Polsce miejsc pielgrzymkowych.

Ks. Marek Podyma

WIELKANOCNA EWANGELIZACJA

Rokrocznie Wspólnoty Neokatechumenalne na całym świecie rozpoczynają w Drugą Niedzielę Wielkanocy głoszenie Dobrej Nowiny na ulicach i placach miast. Głoszenie jest stawianiem w posłuszeństwie wobec Chrystusa rozsyłającego Apostołów, ale i dzieleniem się własną wiarą w Zmartwychwstałego Pana.

Papież Franciszek stwierdził, że nie wystarczy dziś głoszenie Ewangelii w kościołach, bo wielu ludzi do kościołów już nie chodzi, ale należy ich szukać tam, gdzie aktualnie są. Papież naucza, że to głoszenie i dawanie świadectwa wiary staje się obowiązkiem wszystkich chrześcijan.



Zapraszamy więc na niedzielne Spotkania Ewangelizacyjne na Alei Mickiewicza, w każdą niedzielę Wielkanocy o godz. 15³⁰.



Już sama obecność, wsłuchanie się i podjęcie modlitwy stanie się wyznaniem i umocnieniem naszej wiary i być może znakiem zapytania dla tych, którzy już z Bogiem stracili kontakt.

Ks. Marek Podyma

NAUCZANIE PAPIEŻA FRANCISZKA Dzieła Ducha Świętego ukryte przez Jego mądrość i pokorę



W jednej ze swoich homilii papież Franciszek odniósł do działania Ducha Świętego to, co Chrystus powiedział w przypowieściach o ziarnku gorzycy i o kwasie: „Do czego podobne jest królestwo Boże i z czym mam je porównać? Podobne jest do ziarnka gorzycy, które ktoś wziął i posadził w swoim ogrodzie.

Wyrosło i stało się wielkim drzewem, tak że ptaki powietrzne gnieździły się na jego gałęziach. I mówił dalej: Z czym mam porównać królestwo Boże? Podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż wszystko się zakwasiło.” (Łk 13,18-21)

Komentując powyższe słowa Jezusa, Papież stwierdził, że Duch Święty działa w nas tak, jakby był ziarenkiem gorzycy, bardzo małym, ale pełnym życia i mocy we wnętrzu, ziarenkiem, które wzrasta, aż stanie się drzewem. Działa jak kwas, który potrafi zakwasić całą mąkę. (Hom 29.10.2013)

Duch Święty działa w sposób skuteczny - lecz ukryty i dyskretny - bo do takiego działania skłania Go Jego mądrość i pokora. I to działanie kiedyś ujawni się w całej pełni jak wielki krzew, który wyrósł z drobnego ziarnka gorzycy lub zakwaszenie całej mąki spowodowane odrobiną kwasu.

Dzieła Ducha Świętego ukrywane lub tłumione przez człowieka

Bywają jednak dzieła Ducha Świętego, które nie są widoczne z winy nas, ludzi. Istnieje wiele Jego charyzmatów, które się nie uwidoczniły, bo nie zostały wykorzystane i zmarnowały się. Wiele dzieł Ducha Świętego, zwłaszcza prorockich, uległo stłumieniu. A jeśli nawet tak się nie stało, to nieraz – z szatańską zawziętością – robi się wszystko, aby nie były znane, aby nie przemieniały ludzi, aby nie służyły Kościołowi i nie pomagały w zbawieniu się człowieka.

Jak kiedyś ujawnią się wszystkie dzieła Ducha Świętego, tak również ujawnią się ci, którzy sprzeciwiali się Mu, niszczyli Jego dzieła i dążyli do tego, by nie miały zbawczego wpływu na ludzi. Ujawnią się wszyscy ci, którzy wyrwali dobre zboże, bo samowolnie, bez rozeznania, uznali je za chwast. Chwastem nazwali to, co jak ziarno zboża, jak ziarenko

gorzycy - mocą Ducha Świętego - mogło wzrosnąć i stać się czymś bardzo pożytecznym. (Por. Mt 13,24-30) Smutne jest to, że tymi niszczycielami dzieł Ducha Świętego zwykle bywają ludzie Kościoła - nadgorliwi, lecz nieroztropni i nie posługujący się darem rozeznania. Nie posługują się nim, bo dar ten pochodzi od Ducha Świętego. Nie są nim zainteresowani, bo nieświadomie lub złośliwie niszczą dzieła Ducha. Opieramy się Duchowi Świętemu, bo uważamy, że nam przeszkadza

Powodem przeciwstawiania się dziełom Ducha Świętego jest przekonanie, że utrudnia nam życie, ogranicza swobodę naszego działania, przeszkadza nam. Tak jednak nie jest. Trzecia Osoba Boska – jak zauważył papież Franciszek - „często usiłuje nas wyrwać z niebezpiecznej stagnacji duchowej, skłania do porzucenia wygodnego życia. I wśród nas ujawnia się sprzeciw Duchowi Świętemu, bo „nam przeszkadza, bo porusza nas, każe nam iść, ponagla Kościół, by szedł dalej. A my jesteśmy jak Piotr w scenie przemienienia: „Ach, jak pięknie jest być tutaj, wszyscy razem!” Ale niech nam nie przeszkadza.” (Hom. 16.04.2013) Podobna sytuacja powtarza się wielokrotnie w naszym życiu osobistym. „Duch nas ponagla, abyśmy obrali bardziej ewangeliczną drogę, a my: ‘Ależ nie, tak jest dobrze, Panie...’” (Hom. 16.04.2013)

„Chcemy, aby Duch Święty się uciszył. Chcemy podporządkować sobie Ducha Świętego. A tak nie można. Ponieważ On jest Bogiem i On jest tym wiatrem, który wieje, a ty nie wiesz skąd. Jest mocą Boga; jest Tym, który daje nam pociechę i siłę, by iść naprzód. Ale iść naprawdę naprzód! To jednak nam przeszkadza. Wygoda wydaje się lepsza.” (Hom. 16.04.2013)

MARYJNA TRADYCJA

Polska religijność charakteryzuje się, niespotykanym nigdzie na taką skalę w Europie, kultem maryjnym.

Czcimy Matkę Bożą w licznych wizerunkach, które w wielu wypadkach stają się sanktuariami na skalę światową (Częstochowa), krajową (Licheń), regionalną (Piotrkowice) czy lokalną (Stradom).

Lud polski, tak bardzo związany z rolnictwem, często nadawał świętom maryjnym swojskie nazwy, bliższe panującej przyrodzie, niż używanie mniej zrozumiałych nazw oficjalnych. I tak Zwiastowanie NM Panny (21.03) nazwane było Matką Bożą Roztworną (bo roztwiera pąki), Nawiedzenie Matki Bożej (31. 05) – Matką Bożą Jagodną (bo czerwieni jagody), Wniebowzięcie Matki Bożej (15. 08) – Matką Boską Zielną a Narodzenie Matki Bożej (8.09) Mat-

ką Boską Siewną.

Cudowne lub otoczone kultem wizerunki Matki Bożej w naszej tradycji nazywane są od miejsca gdzie się znajdują: Częstochowska, Piekarska, Ludźmierska, Kodeńska itp.

Na Ponidziu mamy także nader liczne sanktuaria maryjne z zamarłym kultem (Busko), odradzającym się (Stopnica) i żywym (Szczaworyż, Mirów).

Miesiąc maj, poświęcony Najświętszej Marii Pannie, corocznie gromadzi popołudniami wiernych do świątyń, kaplic oraz przydrożnych figur na nabożeństwa majowe z centralną modlitwą czyli Litanią Loretańską do NM Panny.

Ponidzie, które szczyty się wieloma wizerunkami Matki Bożej uchodzącymi za cudowne, zasługuje aby mieć swoją własną litanię:

Ponidziańska litania

Kyrie eleison, Chryste eleison,
Kyrie eleison.

- Czarna Madonno,
jaśniejąca z ponidziańskich ołtarzy
z twarzą naznaczoną bliznami

Módl się za nami!

- Przepiękna Panno z Buska
śmiało depcząca grzesznego węża
przystrojona dwunastoma gwiazdami

Módl się za nami!

- Piotrkowicka Gospodyni
z włoskiego domku z Loreto
otoczona ognistymi promieniami

Módl się za nami!

- Śnieżna Pani Mirowska
w zielonym płaszczu nadziei
królująca nad ukwieconymi łąkami

Módl się za nami!

- Młodzawska Matko Bolesna
uosobienie polskiego losu
z okrutnym mieczem w sercu
i czerwonymi jak krew koralami

Módl się za nami!

- Stradomska Królowo Świata
w drewnianej wiejskiej przystani
co chronisz świat pod obłokami

Módl się za nami!

- Uśmiechnięta Mateczko z Wiślicy
Patronko zielonego Ponidzia
ty od dawna słynąca łaskami

Módl się za nami!

- O Matko Boża Stopnicka
Strażniczko starościańskiego grodu
otoczonego lessowymi pagórkami

Módl się za nami!

- Opiekuńcza Matko Pełczyńska
podobnie jak Częstochowska
ozdobiona trzema złotymi różami

Módl się za nami!

- Młodziutka Matko ze Szczaworyża
z beztrosko baraszkującym Synem
Nie zrażaj się naszymi grzechami

Wybacz nam i módl się za nami!

Franciszek Rusak

MARSZ KATYŃSKI W BUSKU-ZDROJU

Marszem Katyńskim w Busku – Zdroju, który w naszym mieście odbył się po raz pierwszy, została uczczona 75. rocznica zbrodni katyńskiej.

We wtorek, 14 kwietnia br., tuż po godz. 13.30 gimnazjaliści, ubrani w mundury polskich żołnierzy z roku 1939, udali się na ul. 1 Maja, kolumną, taką jaką szli na mobilizację polscy oficerowie, a za nimi podążały matki, żony, córki, siostry, wierząc, że wkrótce wszyscy wrócą do domów.

Symboliczne pożegnanie żołnierzy z ich rodzinami miało miejsce obok Pensjonatu „Sanato”, skąd we wrześniu 1939 roku wyruszył na wojnę i już z niej nie powrócił Eugeniusz Budzyński, naczelnik lekarz uzdrowiskowy w Państwowym Zakładzie Zdrojowym w Busku-Zdroju, major Wojska Polskiego, zamordowany w Katyniu.



Pochód przeszedł al. Mickiewicza, przy Katyń-

skich Dębach Pamięci zapalono znicze. W trakcie Marszu miały miejsce postoje, podczas których czytane były fragmenty listów do i od oficerów oraz pamiętniki zamordowanych.



Zakończenie Marszu odbyło się przed budynkiem Zespołu Placówek Oświatowych nr 1 w Busku – Zdroju symboliczną rekonstrukcją egzekucji i pochówku polskich oficerów. Symboliczna była również scena „odkrycia” żołnierzy – to właśnie rodziny ofiar Zbrodni Katyńskiej przez długie lata były największymi strażnikami pamięci o tamtych wydarzeniach.



W Marszu wzięli udział m.in. Świętokrzyski Kurator Oświaty Małgorzata Muzoł, przedstawiciele lokalnych władz samorządowych ze Starostą Buskim Jerzym Kolarzem oraz Burmistrzem Miasta i Gminy Busko-Zdrój Waldemarem Sikorą na czele, przewodnicząca Rady Miejskiej w Busku-Zdroju Justyna Nurek, ks. Prałat Marek Podyma, ks. Kanonik Tadeusz Szlachta, ks. Kanonik Marian Janik, Marek Jończyk z Delegatury IPN w Kielcach, przedstawiciele Rodzin Katyńskich, Gromada Zuchowa ze Szkoły Podstawowej w Siesławicach, uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Busku – Zdroju, młodzież szkolna, mieszkańcy miasta, a także kuracjusze.

Organizatorami Marszu byli: Samorządowe Gimnazjum nr 2 w Busku – Zdroju, Instytut Pamięci Narodowej Delegatura w Kielcach, KOSK im. 13. Pułku Ułanów Wileńskich, Buskie Samorządowe

Centrum Kultury.

Patronat honorowy nad marszem objął Burmistrz Miasta i Gminy Busko – Zdrój. Patronat medialny – Radio Kielce.

Marzena

KAZANIA PIOTRA SKARGI

W dniu upamiętniającym uchwalenie sławnej Konstytucji 3-go Maja gościliśmy w naszym kościele grupę teatralną dzieci i młodzieży z Domu Dziecka w Pacanowie, prowadzonego przez Siostry Kanoniczki Ducha Świętego. Pod przewodnictwem siostry Walerii grupa przygotowała widowisko kostiumowe, w którym oparto się na tekstach Kazań Sejmowych Jezuitę, księdza Piotra Skargi.



Zarówno starannie wybrane teksty, pięknie uszyte kostiumy jak i cała scenografia widowiska skłaniały widzów do zadumy nad ponadczasowym wymiarem głoszonego przez księdza Skargę Słowa mogącego być wskazówką i na nasze czasy.

Ks. Marek Podyma

WIOSNA FILMU RELIGIJNEGO

„Bóg nie umarł” w reż. Harolda Cronka i „Donby. Każdy jest kimś” Petera Mackenzie to kolejne w ostatnich miesiącach filmy z chrześcijańskim przesłaniem, które trafiają wiosną do polskich kin. Do niedawna byliśmy pod tym względem niemal pustynią i nikt nie myślał o wprowadzaniu na duży ekran

„niszowych” – tak jeszcze niedawno sądzono o filmach chrześcijańskich – produkcji. Tymczasem na przestrzeni ostatniego roku pojawiło się kilka dzieł, które nie tylko zagościły w kinach, lecz jeszcze przyciągnęły naprawdę imponującą widownię. Poczynając od sukcesu „Cristiady” Deana Wrighta, przez „Niebo istnieje naprawdę” Randal Wallace, mające kilkuset tysięcy widzów i imponujący wynik, znakomitego dokumentu „Marys Land”- Ziemia Maryi reż. Juana Manuela Cotelu, po „Karolinę” Dariusza Reguckiego, polską jaskółkę na rynku fabularnych filmów religijnych.

Wielki przebój kinowy

„Bóg nie umarł” to najgłośniejszy film religijny ostatnich lat. Kilka miesięcy temu był wielkim przebojem kinowym w USA, wyprzedzając ówczesne hity jak „Samoloty 2” i oscarowy „Grand Budapest Hotel”.



Jego akcja toczy się na jednej z amerykańskich uczelni. Josh w pierwszym semestrze studiów trafia na zajęcia z filozofii prowadzone przez fanatycznego ateistę profesora Radissona. Wykładowca już na pierwszych zajęciach każe studentom napisać na kartce słynne zdanie Fryderyka Nietzschego: „Bóg umarł” i złożyć pod nim swój podpis. Ci, którzy tego nie zrobią, mogą zrezygnować z zajęć lub... udowodnić, że wielki filozof się mylił. Dalszy rozwój akcji to wielki test życiowy dla głównych bohaterów, którzy powoli odkrywają swoje prawdziwe oblicze. Poprockowa muzyka zespołu „Newsboys” tworzy niepowtarzalny klimat tego filmu, który pojawił się już w kieleckich kinach w połowie kwietnia br. Mijamy nadzieję, że będziemy go mogli obejrzeć i w naszym mieście.

Historia człowieka, który się nie urodził

„Doonby. Każdy jest kimś” to z kolei porywająca pełnometrażowa fabuła z motywem pro-life. To mocny głos za życiem, przy tym z bardzo świeżą, oryginalną, niewykorzystaną dotąd w kinie argumentacją. Nie ma w nim jednak ani jednej drastycznej sceny, z którymi kojarzymy okrutny zabieg aborcji. John Schneider, odtwórca głównych ról w filmach: „Doonby. Każdy jest kimś” i „October Baby”, tak opowiada o udziale w tych dwóch produkcjach:

Historia człowieka, który się nie urodził

„Doonby. Każdy jest kimś” to z kolei porywająca pełnometrażowa fabuła z motywem pro-life. To mocny głos za życiem, przy tym z bardzo świeżą, oryginalną, niewykorzystaną dotąd w kinie argumentacją. Nie ma w nim jednak ani jednej drastycznej sceny, z którymi kojarzymy okrutny zabieg aborcji. John Schneider, odtwórca głównych ról w filmach: „Doonby. Każdy jest kimś” i „October Baby”, tak opowiada o udziale w tych dwóch produkcjach:

„Zarówno „October Baby”, jak i „Doonby. Każdy jest kimś” są bardzo sprytnie skonstruowane. Fabuły nie rozwijają się tak, jak mogłoby się to na początku wydawać. Osobiście lubię, kiedy kino zmusza mnie do myślenia, zaskakuje, wodzi za nos, kiedy jest układanką, którą trzeba samemu ułożyć. „October Baby” jest o osobie, która nie powinna istnieć, a jest. „Doonby” jest o człowieku, który jest, ale ostatecznie okazuje się, że nie istnieje. To zmusza do zastanowienia się: jakie byłoby nasze życie, gdyby ta osoba była w nim albo gdyby jej nie było. O to w tym chodzi.” Z kolei Will Wallace – aktor grający w tym filmie rolę drugoplanową, stwierdził: „Gdybym mógł polecieć tylko dwa filmy, byłyby to „Drzewo życia” Terence’a Malicka i „Doonby. Każdy jest kimś” Gwarantuję, że skłonią was do refleksji.”

Karolina

Naszą najnowszą krajową produkcją jest film o błogosławionej Karolinie Kózkównie, mający swą premierę w listopadzie 2014r. To historia odkrywania, że świat prostych, uniwersalnych wartości wart jest odkupienia i jest receptą na dobre, szczęśliwe życie. Reżyser i scenarzysta, Dariusz Regucki tak mówił o swoim filmie: „Przeczytałem wszystko, co było możliwe na temat bł. Karoliny.(...) Miałem też możliwość bycia w Zabawie, W Wał Rudzie, byłem na Drodze Krzyżowej. Pojechałem, pomodliłem się i powiedziałem: -Słuchaj Karolina, Ty jesteś w niebie, Ty jesteś już u Pana Boga, jeśli to jest wolą Pana Boga, daj nam jakieś znaki, żeby to ruszyło i daj mi jakąś mądrość, żebym nie zrobił rzeczy infantylnej albo prymitywnej. - Tak szczerze sobie z nią porozmawiałem. Mówiłem: -Bardzo Cię proszę, żebyś mi w tym wszystkim pomagała. Widzisz, że ja jestem osoba pyszną, a

Karolina

o błogosławionej Karolinie Kózkównie, mający swą premierę w listopadzie 2014r. To historia odkrywania, że świat prostych, uniwersalnych wartości wart jest odkupienia i jest receptą na dobre, szczęśliwe życie. Reżyser i scenarzysta, Dariusz Regucki tak mówił o swoim filmie: „Przeczytałem wszystko, co było możliwe na temat bł. Karoliny.(...) Miałem też możliwość bycia w Zabawie, W Wał Rudzie, byłem na Drodze Krzyżowej. Pojechałem, pomodliłem się i powiedziałem: -Słuchaj Karolina, Ty jesteś w niebie, Ty jesteś już u Pana Boga, jeśli to jest wolą Pana Boga, daj nam jakieś znaki, żeby to ruszyło i daj mi jakąś mądrość, żebym nie zrobił rzeczy infantylnej albo prymitywnej. - Tak szczerze sobie z nią porozmawiałem. Mówiłem: -Bardzo Cię proszę, żebyś mi w tym wszystkim pomagała. Widzisz, że ja jestem osoba pyszną, a



chciałbym zrealizować film, który ma oddać chwałę Pana Boga i który byłby pomocą dla ludzi - Ale nie ma to być zamknięcie w getcie katolickim, ale ma to być wersja open, otwarta też na innych ludzi.” Akcja filmu „Karolina” rozgrywa się w dwóch planach, a współpracują ze sobą debiutanci (Marlena Burian, Karol Olszewski, Barbara Duda) i profesjonaliści: Jerzy Trela, Dorota Pomykała, Anna Radwan, Piotr Cyrwus, Sebastian Oberc, Maciej Słota, Jacek Lecznar. Warto wiedzieć, że Karolinę Kózkównę beatyfikował ojciec święty Jan Paweł II w 1987r. uznając patronką młodzieży, a w 2014r. minęła 100 rocznica jej śmierci.

„Największy z cudów”

Mówiąc o dobrych produkcjach, nie wypada pominąć świętego filmu animowanego 3D, „Największy z cudów. Cud Eucharystii” w reż. Bruce’a Morrisa, który miał w Polsce



premiera pod koniec 2013r. Opowieść opiera się na prawdziwych przeżyciach i wizjach Cataliny Rivas, boliwijskiej mistyczki. Fabuła skupia się na trzech osobach: młodej wdowy, kierowcy autobusu i staruszki, które spotykają się na tej samej Mszy Świętej z powodu życiowych kryzysów, z jakimi walczy każdy z nich. Film daje nowe spojrzenie na cud, jakim jest Msza Święta Kościoła katolickiego, a także eksponuje rolę aniołów stróżów w naszym życiu. Święty Jan Chryzostom pisał kiedyś: „Kiedy odprawiana jest Msza Święta, sanktuarium wypełnione jest niezliczoną liczbą aniołów, które uwielbiają Świętą Ofiarę oddawaną na ołtarzu. Oprócz aniołów stróżów wiernych, przy Mszy obecne są tysiące duchów, które z namaszczeniem chwalą swojego Boga i Pana.” Reżyser nadał słowom świętego realny, choć transcendentny kształt. Niezwykły klimat opowieści tworzy niezwykła muzyka, którą skomponował, nominowany do Oscara, Mark McKenzie, a swoich głosów w polskiej wersji użyczyli: Agnieszka Więdłocha, Maciej Musiał, Radosław Pazura.

Serdecznie polecam czytelnikom „Boskiego Zdroju” wymienione wyżej filmy. Obejrzyjmy je wiosną wspólnie z najbliższymi i niechaj będą okazją do naszych dyskusji na temat wiary, godności ludzkiej, wartości cierpienia i Eucharystii w naszym życiu...

Źródła: „Dobre Nowiny” gazeta ewangelizacyjna,

nr1(18) kwiecień 2015

www.PCh24.pl Polonia Christiana, www. chrześcijańskiegranie.pl, www.sanctus.pl

Opracowała Małgorzata Bębenek

WIADOMOŚCI EKONOMICZNE I NIE TYLKO.

Trochę na pewien czas przycichł w ogłoszeniach duszpasterskich temat prac, bo i sezon był nie taki, a tak naprawdę czas liturgiczny dał nam to co najważniejsze, co karmi nasze dusze i co ostatecznie jest motywem naszych działań na płaszczyźnie materii. Temu miały służyć Rekolekcje Wielkopostne, które w tym roku przeprowadził ks. Michał Olejarczyk.



Wielki Post i minione Święta Paschalne dają nam najpierw okazję do zapytania czy wykorzystaliśmy je dobrze na naszej drodze odradzania się w Chrystusie do nowego życia, czy też znajdujemy się wciąż na jakiejś bocznicy która omija drogi naszego zbawienia.

Kolejny raz przeżywałem niezwykle duchowe doznania, uczestnicząc wraz z parafianami i kuracjami w pięknej liturgii w naszym parafialnym kościele



To wszystko, co służy przeżyciom duchowym, wielka przestrzeń świątyni, wystrój wnętrza, oddzielna kaplica, gdzie przygotowuje się Grób Pański, jest dla wszystkich Darem Bożym, przekazany przez ludzkie ofiarne serca i ręce.

A ławki, którymi już od pewnego czasu możemy się cieszyć pomagają na nieograniczoną zmęczeniem kontemplację.



Tuż przed Niedzielą Miłosierdzia ks. bp Jan udzielił Sakramentu Bierzmowania 40 gimnazjalistom z naszej parafii. Proszę wszystkich o modlitwę o rozwój wiary i wierność złożonym deklaracjom, które młodzież poświadczyła wobec biskupa i Kościoła.

Nasza Wspólnota Parafialna w tym krótkim przedziale czasu zdała szereg praktycznych egzaminów wrażliwości na ludzkie potrzeby: czy to składając ofiary na przygotowanie paczek świątecznych dla ubogich rodzin w naszej parafii - przedstawiciele Caritas dzięki ofiarności parafian wykonali i dostarczyli przed świętami 58 paczek rodzinnych i 50 dla dzieci, czy przez datki na pomoc rodzinie Państwa Chrobotów w leczeniu ich chorych synów, ofiarując w naszej parafii 7160zł, czy wreszcie składając ofiary na pomoc Chrześcijanom prześladowanym w Iraku i Syrii przez składkę i dary rzeczowe, co w skali wszystkich parafii buskich wyniosło 14 297.68zł.



Trzeba dodać, że wszystko to dokonuje się przy współdziałaniu parafii i zaangażowaniu zarówno osób duchownych, jak i świeckich w tym Akcji Ka-

tolickiej, Harcerzy i Caritasu. Jak w podobnych przypadkach transport darów rzeczowych do Rzeszowa zapewnił pan Mieczysław Sas, używając firmowego samochodu.



Do ważnych wydarzeń naszej parafii należy fakt zawarcia umowy o pracę z Panem Jarosławem Mrożkiem, który od 1-go Maja został zatrudniony na stanowisku Organisty w naszym kościele. Stało się to w obecności ks. Michała Olejarczyka, profesora WSD, przedstawiciela Kurii Diecezjalnej.

Przechodząc do kolejnych istotnych działań pragnę poinformować o nawiązaniu współpracy ze Spółdzielnią Socjalną „DALIA”, która podjęła się sprzątanania w naszych kościołach. Dla ułatwienia pracy zakupiliśmy urządzenia usprawniające prace sprzątających pań. Czystość w kościele jest znakiem szacunku dla miejsca świętego jak i do tych, którzy się w nim modlą. Przy tej okazji zwracam się z prośbą do wszystkich, którzy przychodzą do naszych kościołów o wspólne zatroskanie w utrzymaniu porządku. Zdarzają się niestety wypadki, że w czasie sprzątania znajdujemy poprzyklejaną do nowych ławek gumę do żucia, a szereg wiernych stawia niejednokrotnie zabrudzone buty na klęcznikach, na których powinno się klęczeć.



Dnia 21.04.2015r. odbyło się inauguracyjne spotkanie Partnerów Partnerstwa trójsektorowego „VIRIBUS UNITIS”, którego liderem jest nasza parafia. Miało ono charakter szkoleniowy. W Izbie Chle-

ba spotkali się przedstawiciele sygnatariuszy podpisanej miesiąc temu umowy partnerskiej, aby wypracować plan działania na najbliższy okres. Pod okiem profesjonalnych moderatorów prowadzona była żywa dyskusja „trzech sektorów”. Atmosfera spotkania i zaangażowanie partnerów pozwalają z optymizmem patrzeć w przyszłość. Obecni byli, zaproszeni w charakterze obserwatorów, przedstawiciele gminy Wiślica, którzy także przymierzają się do założenia partnerstwa na swoim terenie i chcieli podpatrzeć nasze działania. W nowym okresie programowania 2015 – 2020 formuła partnerstwa międzysektorowego znacznie zwiększa możliwości aplikacyjne o środki unijne dla ich członków. Stąd inicjatywa naszej parafii, która doprowadziła po kilku miesiącach rozmów do podpisania umowy partnerskiej. To dopiero początek naszych wspólnych działań i jeszcze dużo wyzwań przed nami, ale pierwsze kroki mamy już za sobą i zrobiliśmy je wspólnymi siłami, czyli „viribus unitis” sprawdziło się w praktyce.

Oprócz tych działań, cały czas trwają też przygotowania formalne do podjęcia prac konserwatorskich w kościele św. Stanisława BM w Chotelku Zielonym.

Zapowiadane prace zewnętrzne przy kościele nieuchronnie się przybliżają. Z końcem kwietnia pan inż. Władysław Markulis dostarczył gotowy projekt kanalizacji odprowadzającej wody opadowe z dachu kościoła i okolicy świątyni. Wykonanie tej kanalizacji jest nieodzownym warunkiem podjęcia prac przy budowie schodów do kościoła. Mam nadzieję, że prace rozpoczniemy już w drugiej połowie maja.

Wszystkie ważne sprawy naszej Parafii, te duchowe i te materialne, zawierajmy wstawiennictwu Matki Bożej w czasie nabożeństw majowych.

Proboszcz ks. Marek Podyma

DRODZY MIESZKAŃCY I GOŚCIE BUSKA-ZDROJU

W dniu 19 kwietnia br. na terenie trzech buskich parafii: Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny, św. Brata Alberta i Bożego Ciała, miała miejsce zorganizowana przez Akcję Katolicką, akcja charytatywna na rzecz prześladowanych chrześcijan z Iraku i Syrii.

Pragniemy gorąco i serdecznie podziękować za liczny udział z Waszej strony, w tym dziele. Dzięki Waszej hojności i otwartości serc, udało się zgromadzić znaczną ilość darów, które w środę tj. 22 kwietnia br. zostały przewiezione do Rzeszowa i przekazane fundacji „SOS dla życia”.

Ponadto w czasie akcji zebrano 14 tysięcy 297 złotych i 68 groszy oraz 1 dolar, które w dniu 21

kwietnia br. znalazły się na koncie tejże fundacji. Nie sposób nie podkreślić w tym miejscu wielkiego wsparcia ze strony księży proboszczów i księży prefektów, wspaniałej grupy harcerzy i młodzieży z grupy teatralnej "Pegaz", Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii św. i jak zawsze niezawodnego pan Mieczysława Sasa.

Wszystkim osobą biorącym udział w tej akcji a zwłaszcza wszystkim wspaniałym darczyńcą, członkowie Akcji katolickiej przy parafii pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Busku-Zdroju składają serdeczne Bóg Zapłać!

Prezes Akcji Katolickiej przy parafii pw. NPN Maryi Panny w Busku-Zdroju Adrian Szczerba
Wiceprezes Akcji Katolickiej przy parafii pw. NP N Maryi Panny w Busku-Zdroju Adam Biskup

ODPUST W CHOTELKU ZIELONYM

Kościółek p.w. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Chotelku Zielonym żyje i działa. Wraz z nastaniem wiosny jest tu coraz piękniej i radośniej. Ten stary, ale urokliwy kościółek, ma w sobie coś niezwykłego, stwarza klimat do głębokiego przeżywania Eucharystii. Myślę, że jest to wyjątkowe miejsce dlatego, że ludzie modlą się w nim przynajmniej

od XVI wieku.

Mieszkańcy Chotelka stanowią małą, ale dość zżyłą wspólnotę. To są ludzie, którzy rozumieją potrzebę umocnienia swojej wiary. Dlatego dbają, aby w roku liturgicznym spotykać się na modlitwie różańcowej, na drodze krzyżowej, czy na nabożeństwach majowych. Bardzo cieszą kapłana ludzie, którzy się angażują, u których widać autentyczną wiarę. Z potrzeby serca prowadzą śpiew, czytają słowo Boże, pełnią służbę ołtarza. Dbają o wnętrze świątyni i jej otoczenie.

W maju przeżywamy patronalne święto ku czci św. Stanisława bp. m. Pragnieniem ks. Prałata jest, aby procesja na odpust do Chotelka Zielonego gromadziła jak najwięcej wiernych i kuracjuszy. Niech wstawiennictwo św. Stanisława – głównego patrona Polski wyprasza potrzebne łaski dla nas i Ojczyzny naszej.

Ks. Adam Dziadek

KU POKRZEPIENIU

1 List św. Jana 3,20

„A jeśli serce oskarża nas, to przecież Bóg jest większy niż nasze serca i zna wszystko.”

Słów tych łatwo nadużyć, ale niech je przeczytają ci, których torturują wyrzuty sumienia.



KONTO PARAFII: BANK SPÓŁDZIELCZY BUSKO-ZDRÓJ 21 8480 0004 2001 0007 0120 0001

Cena egzemplarza gazetki: 2 zł

Kolegium redakcyjne: Asystent Kościelny: Ks. Proboszcz Marek Podyma
Redaktor naczelny: Maria Nogaś; **Redakcja:** Alicja Kryczka i Małgorzata Bębenek.

Wydawca: Parafia pw. Św. Brata Alberta Chmielowskiego
ul. Lipowa 1 28-100 Busko-Zdrój

www.albert-busko.pl e-mail: boskizdroj@kielce.opoka.org.pl